

# DZIENNIK BERLIŃSKI

Pismo codzienne, poświęcone sprawom politycznym, społecznym i ekonomicznym

PRZEDPŁATA wynosi: w ekspedycji, w aptekach i na poczcie kwartalnie 2 m., z odnośnikiem do domu 2,42 m.; miesięcznie 67 fen., z odnośnikiem do domu 81 fen. — Na poczcie pod opaską kwartalnie 4,50 m. — U spedytorów miesięcznie 90 fen.

„Dziennik Berliński” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni pobliższych.

CENA OGŁOSZEŃ: 25 fen. od wiersza petytowego — reklamy 50 fen. od wiersza. Przy kilkakrotnym ogłoszeniu odpowiedni rabat. Wszelkie ogłoszenia przyjmuje w Berlinie tylko Administracja „Dziennika Berlińskiego” przy Raupachstr. 6

Telefon: Königstadt 4905

Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O. 27, Raupachstr. 6

Telefon: Königstadt 4905

Berlin, w sobotę 2 stycznia 1915.

## Ubiegły tydzień wojny.

Ubiegły tydzień wojny nie przyniósł żadnych ważniejszych wydarzeń na frontach bojowych, pomimo zaciętych walk, jakie toczyły się zarówno na wschodzie jak i na zachodzie.

Z frontu wschodniego dowiedzieliśmy się o walkach w Pruszech Książących z kawalerią rosyjską, którą wojsko niemieckie odparło w kierunku na Pillkallen, miejscowość położoną na północny-wschód od Głębina (Gumbinnen) i o szturmie bezskutecznym Rosyan na twierdzę niemiecką pod Lötzen, strzegącą ważnego przejścia pomiędzy jeziorami mazurskimi. Dalej dowiedzieliśmy się o walkach w okolicy Mławy, na pograniczu Królestwa Polskiego i Prus Wschodnich i Zachodnich.

Gdy po prawym brzegu Wisły Rosyane znajdują się częścią na terytorium niemieckim, częścią tuż nad jego granicą, ma się rzecz inaczej po lewym brzegu Wisły. Tutaj, w tem olbrzymim, otwartym w stronę granicy pruskiej półkolu, które Wisła zatacza od Krakowa do Torunia, posunęły się, jak wiadomo, zjednoczone armie niemieckie i austriackie głęboko w głąb Królestwa Polskiego i walczą z Rosyanami na prostej linii wiodącej z północy na południe od ujścia rzeki Bzury do ujścia rzeki Nidy. Na linii tej walka już od kilkunastu dni toczy się zacięta, pomimo to do dziś jeszcze nie można powiedzieć, na którą stronę przechyla się szala zwycięstwa. Tutaj zdają się być Rosyane, o ile wywnioskować można z urzędowych komunikatów, stroną broniącą się tylko, którą gwałtownie atakują wojska niemieckie i austriackie.

Inaczej przedstawia się rzecz dalej na południe w Galicji zachodniej, w północnej części Węgier i na Bukwinie. Tutaj Rosyane atakują bardzo gwałtownie Austryaków, którzy tu i owdzie zmuszeni byli cofnąć swe pozycje.

Ogólne położenie na wschodnim froncie bojowym można krótko scharakteryzować w ten sposób: na północ i na południe od Wisły są Rosyane stroną atakującą, w centrum, na terenie Królestwa Polskiego bronią się tylko przed gwałtownymi atakami wojsk niemiecko-austriackich.

Na zachodnim placu boju podjęta w drugiej połowie bieżącego miesiąca przez głównodowodzącego armią francuską ofensywa trwa w dalszym ciągu. Tu i owdzie zaznaczyła się ona matami postępiami, okupionemi, jak się dowiadujemy z urzędowych komunikatów niemieckich, olbrzymimi stratami. Czy straty te równoważą odpowiednie korzyści, trudno to osądzić nam, oddalonym od placu boju.

Wnosząc z komunikatów głównej kwatery niemieckiej, zdobyty teren przedstawia dla zdobywców raczej przeszkodę niż zysk. Pozatem i wojsko niemieckie na innych punktach zdobywa na terenie. O ostatecznym zysku zadecyduje dopiero ogólny wynik tych małych postępów, często wynoszących w ciągu dnia zaledwie kilkadziesiąt metrów.

Na terenie południowym rozwijają w ostatnich dniach Serbowie i Czarnogórcy bardzo ożywioną działalność. Z chwilą, gdy armia austriacka opuściła terytorium serbskie, wykonali Czarnogórcy i Serbowie kilka ataków na austriackie twierdze pograniczne, lecz zostali odparci.

Ważnym dla wyrobienia sobie orientacji o położeniu wojennym na tym terenie był komunikat general-

nego sztabu austriackiego, z którego dowiedzieliśmy się, że Serbowie zajmują cały prawy brzeg rzeki Driny a Czarnogórcy stoją na wschód od Trebinje, do której to twierdzy przypuszczali bezskuteczne ataki.

Dla Serbów ogromnie niebezpiecznym jest ruch powstańczy wywołany wśród Mahometan albańskich przez wyścigów tureckich, głoszących »świętą wojnę« przeciw mocarstwom trójporozumienia i ich sojusznikom Serbowie bowiem, zaatakowani od tyłu przez Albańczyków, musieliby osłabić swe siły, jakie zgromadzili na granicy austriackiej, wysyłając ich część na granicę albańską. Przeciw ruchowi temu wystąpił podobno stanowczo dotychczasowy dyktator Albanii, Essad basza, nie chcąc się widocznie narazić państwu trójporozumienia. Zgromadził on 12tysięczną armię, z którą ma wyruszyć w głąb kraju, celem stłumienia buntu. W akcji tej znajduje poparcie ze strony Włoch, które dały mu do dyspozycji jeden mały okręt i obsadziły swem wojskiem Walonę i okolice wzgórz. Akcja Essada baszy i Włoch mogą zaprowadzić znowu wkrótce spokój w Albanii i uratować Serbię od poważnego niebezpieczeństwa.

Wogóle są mocarstwa trójporozumienia na polu dyplomatycznym bardzo ruchliwe i wszystkie wyężdżają siły, by zjednać sobie nowych sprzymierzeńców. Obecnie starają się za wszelką cenę przeciągnąć na swą stronę Rumunie. W tym celu miały być podjęte wczoraj, jak donosi »Kölnische Zeitung«, bardzo ważne kroki. Jakie akcja ta wyda owoce, dowiemy się niezapóźno.

## Z placu boju.

O położeniu na placu boju ogłoszone zostały podczas dwóch ostatnich dni następujące komunikaty urzędowe: Komunikat głównej kwatery niemieckiej z 31 grudnia u. r. brzmi:

»Urzędowo. Główna kwatera, 31 grudnia.

Zachodni plac boju.

Na wybrzeżu panował w ogólności spokój. Nieprzyjaciel zwrócił ogień swej artylerii na Westendę (miejscowość kąpielowa), zburzył część domów, nie wyrządźszy jednak szkody wojskowej. W zburzonej przez nas Alger Auberge na południowy wschód od Reiris zniszczona została cała kompania francuska. Silne ataki francuskie na północ od obozowiska Chaions zostały wszędzie odparte. W zachodniej części Argonów zyskały wojska nasze po zdobyciu kilku położonych poza sobą przekopów i zabranii do niewoli przeszło dwięście pięćdziesiąt Francuzów, znacznie na terenie. W okolicy Flirey na północ od Toul nie powiodły się próby ataków francuskich.

W Alzacji górnej, w okolicy na zachód od Sennheira wszystkie ataki Francuzów rozbiły się w ogniu nas; ym.

Systematycznie bombardowali dom po domu w obsadzonej przez nas wsi Steinbach, nasze straty jednakże są małe.

Wschodni plac boju.

Położenie w Prusach Wschodnich i w Polsce na północ od Wisły jest niezmiennione. Nad Bzurą i na wschód od Bzury walki trwają w dalszym ciągu. W okolicy Rawy ofensywa nasza zrobiła dalsze postępy. Nad brzegiem wschodnim Pilicy położenie jest niezmiennione.

Naczelnictwo armii.

W Nowy Rok ukazał się następujący komunikat urzędowy:

Urzędowo. Wielka główna kwatera, 1 stycznia, przed poł.

Zachodni plac boju.

Pod Nieuport nie wydarzyło się nic ważniejszego; odstąpiono od zdobycia powtórnie zupełnie zniszczonej przez ogień artylerii nieprzyjacielskiej osady St. Georges ze względu na to, że stoi tam woda wysoko.

Na wschód od Béthune na południe od kanału wydarłiśmy Anglikom jeden rów strzelecki.

W Argonnach ataki nasze postępowały naprzód: znowu wpadło w nasze ręce 400 jeńców, sześć karabinów maszynowych, cztery przyrządy do rzucania min i liczna inna broń i amunicja.

Na północny zachód od St. Mihiel, pod L'Haymeix leżący obóz francuski podpaliłiśmy strzałami. Ataki pod Flirey i na zachód od Sennheim, które się wczoraj powtórzyły, zostały wszystkie odparte.

Wschodni plac boju.

Na granicy wschodnio-pruskiej i w Polsce było położenie niezmiennione. Silna mgła przeszkadza w operacjach.

Naczelnictwo armii.

## O walkach w Galicji zachodniej

i na Węgrzech donoszą komunikaty austriackie z 31 grudnia i 1 stycznia, że toczą się z całą zaciętością. Komunikat z czwartku powiada, że wojsko austriackie wstrzymuje ataki rosyjskie wzdłuż Suczawy i nad górnym Czeremoszem, pod Oekörmezö i w okolicy Latorczy. Również i w okolicy Gorlic odpiarano gwałtowne ataki rosyjskie. Mniej więcej to samo donosi komunikat noworoczny, który zaznacza, podobnie jak komunikat niemiecki, że silna mgła przeszkadza w operacjach wojennych na terenie Królestwa Polskiego.

## Wreszcie na morzu

notują Anglicy nową stratę, jaką poniosła ich flota. Według doniesienia biura Reutera zatonał w Kanale angielski okręt wojenny »Formidable«. Uratowano tylko 71 ludzi z załogi. Co spowodowało zatonięcie okrętu, dotąd nie wiadomo.

## Z okazji Nowego Roku.

Z okazji zmiany roku wystosował cesarz Wilhelm II następującą odezwę do armii niemieckiej i marynarki:

Główna kwatera, 31 grudnia 1914 r.

Do armii niemieckiej i do marynarki niemieckiej.

Po pięciu miesiącach długiej, ciężkiej i gorącej walki wkraczamy w nowy rok.

Wywalczyliśmy świetne zwycięstwa, uzyskaliście wielkie korzyści. Armie niemieckie wszędzie prawie stoją na ziemi nieprzyjacielskiej. Kilkakrotne próby przeciwnika, by zalać armią swoją ziemię niemiecką, spęły na niczym.

Na wszystkich morzach okryły się okręty moje sławą. Załoga ich dowiodła, że potrali nie tylko zwycięsko walczyć, lecz — zwyciężoną przemocą — także bohaterstwo zginąć.

Poza armią i flotą stoi lud niemiecki w bezprzykładnej jedności i zgodzie gotów do dania wszystkiego, co ma najlepszego za święte ojczyście domy, których bronimy przed zbrodniczą napaścią. Wiele dokonano w starym roku. Nieprzyjaciel nie został jednakże jeszcze pokonany, coraz nowe zastępy toczą się przeciw wojskom naszym i wojskom naszych wiernych sprzymierzeńców.

Ich liczba bynajmniej nas nie zastrasza. Aczkolwiek czasy są bardzo poważne, a nasze zadanie połączone jest z wielkimi trudnościami, możemy pełni silnej ufności spoglądać w przyszłość.

Obok Boskiego mądrego przewodnictwa polegamy na niezrównanej waleczności armii i marynarki i wiem, że stanowią z moim całym niemieckim narodem jedną całość.

Dlatego też odważnie wstępujemy w okres nowego roku do nowych czynów, do nowych zwycięstw za ukochaną ojczyznę.

Wilhelm I R.

Z tej samej okazji ogłosiła naczelną komendę armii niemieckiej walczącej na wschodzie liczbę jeńców wziętego do niewoli na wschodzie przez przeciag ostatnich siedmiu tygodni, od 11 listopada począwszy. Donosi o tem »Biuro Tel. Wolffa« co następuje: